

ROMUALD NIPARKO

**Ciągłość i zmiana.
Kilka uwag dotyczących wznowienia czasopisma
„Teologia praktyczna”**

Problematyka poznańskiego kwartalnika pt. „Teologia Praktyczna”, który pojawił się na rynku wydawniczym w roku wybuchu II Wojny Światowej, miała dotyczyć najbardziej zwyczajnych i codziennych spraw składających się na działalność kapłanów duszpasterzy. Myśl o wydawaniu takiego właśnie czasopisma zrodziła się w środowisku profesorów Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, świadomych tego, że formacja seminaryjna przyszłych duszpasterzy domaga się kontynuacji poprzez permanentne studium indywidualne. Życie bowiem przynosi ciągle nowe problemy, których nie da się przewidzieć i z góry rozstrzygnąć raz na zawsze. Inicjatywę wydania zatem czasopisma, mającego służyć pomocą w rozwiązywaniu bieżących problemów, należy uznać za bardzo ważną, wskazującą na wysoki stopień świadomości ówczesnych teologów poznańskich i ich odpowiedzialności za budowanie wspólnoty Kościoła w określonym czasie i miejscu.

Prześledzenie tytułów poruszanych zagadnień w trzech zaledwie zeszytach, które zdążyły się ukazać, wskazuje na nieobecność wśród spraw składających się na praktykę kapłańską działalności katechetycznej. Wyjaśnia to fakt istnienia już specjalistycznego czasopisma pt. „Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy” ukazującego się w latach 1911—1939, najpierw we Lwowie a od 1921 roku w Warszawie. Publikowali w nim artykuły także przedstawiciele środowiska poznańskich katechetów.

Trzeba jednak zauważyć, że za takim stanem rzeczy kryje się świadomość teologiczna wskazująca na to, iż nauczanie religii jest już bardzo wyspecjalizowaną działalnością Kościoła, stanowiącą własny, odrębny dział — paralelny w stosunku do duszpasterstwa. Tak ukształtowana świadomość przetrwała aż do obecnych czasów zwłaszcza w Polsce, gdzie aktywność duchownych polegała głównie na angażowaniu się w organizowanie i prowadzenie katechezy parafialnej.

Działalności tej towarzyszy od roku 1957 nowy periodyk katechetyczny pt. „Katecheta”, inspirując ją i przeprowadzając nad nią refleksję.

Próbę zdefiniowania czym są czasopisma duszpasterskie znajdujemy w ukazującej się od 1973 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim *Encyklopedii Katolickiej*. W jej rozumieniu są to *periodyki popularne, poświęcone formowaniu osobowości chrześcijańskiej w celu realizacji postannictwa Kościoła w ramach ogólnego i specjalnego duszpasterstwa, wydawniczo podporządkowane instancjom kościelnym, zwłaszcza diecezjalnym. W sensie szerszym zalicza się do nich także czasopisma religijne adresowane do dzieci i młodzieży, rodzin, studentów, inteligencji itp. oraz hagiograficzne, muryjne, eucharystyczne*¹.

Tak rozumiane *czasopisma duszpasterskie* poruszały, obok tematyki rodzinnej, zagadnienia z zakresu katolickiej nauki społecznej opartej na encyklikach papieży Leona XIII i Piusa XI². Powstały też liczne czasopisma parafialne podejmujące problemy duszpasterstwa lokalnego. Istniały one także w ośrodkach polonijnych. Wraz z rozwojem w międzywojniu duszpasterstw wojskowego i akademickiego zaczęły pojawiać się odrębne czasopisma zajmujące się specyfiką tychże duszpasterstw³.

Pod koniec XIX w. zaczęły rozpowszechniać się również czasopisma ściśle kapłańskie, podejmujące zagadnienia związane z działalnością duszpasterską duchowieństwa. Najbardziej znane z nich to „Gazeta Kościelna” (Lwów 1893—1939), „Głos Kapłański” (Warszawa 1927—1939), „Homo Dei” (Tuchów od 1932—), „Duszpasterz. Biuletyn Związku Kapłanów *Unitas*” (Poznań 1937—1939), „Duszpasterz Młodzieży” (Tarnów 1923—1928 i Poznań 1929). Funkcję czasopism duszpasterskich nadal pełnią „Homo Dei”, „Ateneum Kapłańskie” (Włocławek 1909—) popularyzujące wiedzę ogólnoteologiczną oraz informujące o działalności Kościoła. Artykuły o charakterze teologicznym i duszpasterskim publikują „Roczniki Teologiczne” (do roku 1991 ukazujące się jako „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”) wydawane w Lublinie od 1949 roku przez KUL poświęcając jeden z zeszytów w roku teologii pastoralnej. Dział *teologii pastoralnej* pojawia się (w zależności od podaży odpowiednich artykułów) w „Poznańskich Studiach Teologicznych” wydawanych przez miejscowy Wydział Teologiczny. Ukazał się także w roku 2000 zeszyt, jak dotąd jedyny, poświęcony *teologii praktycznej* w ramach wydawnictwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pt. „Colloquia Theologica Adalbertina”.

¹ M. Kunowska-Poręba: *Duszpasterskie czasopisma*. W: *Encyklopedia Katolicka*. T. 4. Lublin 1983 kol. 388.

² Por. tamże, kol. 388—389.

³ Por. tamże, kol. 389—390.

I. Potrzeba istnienia czasopisma pastoralnego

Ten bardzo pobieżny przegląd polskich czasopism teologicznych zajmujących się tematyką pastoralną pokazuje, że nie mamy profesjonalnego periodyku poświęconego wprost zagadnieniom jakimi się zajmuje teologia pastoralna zwana także teologią praktyczną. Ponadto sygnalizuje też konieczność doprecyzowania terminologii jaką posługują się teologowie w Polsce. Niezbędnym i pożytecznym wydaje się być przypomnienie w tym miejscu znanych już ustaleń metodologicznych. Teologia praktyczna jest refleksją nad Kościołem, który się staje, urzeczywistnia w określonym czasie i miejscu. Urzeczywistnia się przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów oraz miłość wyrażającą się w niesieniu pomocy potrzebującym.

Mówiąc inaczej — Kościół uobecnia się w świecie przez *martyrię* (świadczenie dawane przez głoszenie słowa Bożego i życie według tego słowa), *diakonię* (służenie potrzebującym) i *liturgię* (czyli służbę Bożą, która polega na sprawowaniu sakramentów świętych). W wyniku tych działań powstaje *koinonia* czyli wspólnota ludu Bożego.

Tym wszystkim działaniom odpowiadają poszczególne działy teologii praktycznej przeprowadzające nad nimi refleksję teologiczną. Tak więc mamy homiletykę, katechetykę i misjologię — dyscypliny teologii praktycznej zajmujące się trzema podstawowymi formami posługi słowa Bożego w Kościele. Następnie, nie mająca jeszcze ustalonej nazwy — dyscyplina nazywana teologią dobroczynności, zajmująca się Kościołem w jego funkcji służenia. Liturgika — przeprowadzająca refleksję nad Kościołem w jego funkcji kultycznej. Wreszcie hodegetyka i prawo kanoniczne jako dziedziny wiedzy teologicznej, których przedmiotem jest rządzenie Kościołem jako wspólnotą ludu Bożego. Warto dodać, że hodegetyka nazywa się także teologią pastoralną, która dzieli się na ogólną i szczegółową.

Wynika z tego, że w nazewnictwie polskim określenie *teologia pastoralna* raz bywa używane w znaczeniu szerokim, zamiennie z terminem *teologia praktyczna*, a kiedy indziej w znaczeniu wąskim dla określenia tylko jednego z działów teologii praktycznej. W skali ogólnokościelnej, zwłaszcza w teologii niemieckiej przyjęło się jednak stosowanie terminu *teologia praktyczna* w znaczeniu szerokim na określenie urzeczywistniania się Kościoła przez wszystkie jego funkcje przypomniane wyżej. Takie rozwiązanie przyjął najnowszy podręcznik pt. *Handbuch Praktische Theologie*, który w pierwszej części zawiera założenia (podstawy) a w drugiej zajmuje się ich realizacją⁴.

Problem ten został podniesiony ze względu na to, by wznowiające swoją działalność czasopismo miało ściśle określoną tożsamość. Opowiadam się za tym, by na łamach poznańskiej „Teologii Praktycznej” mogły być podnoszone zagadnienia z zakresu wszystkich funkcji Kościoła. Pośrednio czasopismo może przyczynić się do ukształtowania nowej świadomości teologów i do stosowania precyzyjnej terminologii.

Wznowienie czasopisma *ex professo* poświęconego teologii pastoralnej, stwarza możliwość przedyskutowania szeregu zagadnień dotyczących teorii i praktyki działal-

⁴ Por. *Handbuch Praktische Theologie* 160. Hrsg. H. Haslinger. Bd. 1. *Grundlegungen*. Mainz 1999. Bd. 2. *Durchführungen*. Mainz 2000.

ności duszpasterskiej Kościoła w Polsce. Chciałbym w momencie, kiedy czasopismo „Teologia Praktyczna” znów ujrzy światło dzienne zwrócić uwagę na szereg problemów, które domagają się wyjaśnienia i poszukiwania pogłębionych rozwiązań.

II. Forum poszukiwań nowych inspiracji duszpasterskich

Pierwszą sprawą, która daje o sobie znać to zaznaczający się coraz wyraźniej rozdział między aktualnie funkcjonującymi formami duszpasterstwa a potrzebami jakie niesie aktualna rzeczywistość, w której żyją współcześni wierni. Ciągłe jeszcze duszpasterstwo Kościoła w Polsce jawi się jako instytucja sprawująca kult religijny i celebrująca obrzędy związane z najważniejszymi wydarzeniami z życia człowieka jak urodziny, inicjacja w życie religijne i rodzinne, choroba i śmierć. Duszpasterz pełni rolę swoistego urzędnika, prowadzącego księgi, w których dokumentuje się przyjęcie sakramentów świętych i rejestruje zgony. Parafianie występują przede wszystkim w roli interesantów i petentów, spotykających się z proboszczem w biurze parafialnym oraz uczestników Mszy św. i nabożeństw celebrowanych w świątyni.

Tymczasem coraz bardziej pojawia się konieczność wychodzenia duszpasterzy ku wiernym, szukania z nimi kontaktu i pozyskiwania ich dla życia wiary. Ten kierunek duszpasterzy ku wiernym można już w wielu parafiach zauważyć. Przyjmują go duszpasterze w pełni zaangażowani w swoją pracę i pojmujący ją jako służbę Ewangelii Jezusa Chrystusa. Powstaje cały szereg nowych, interesujących inicjatyw w dziedzinie duszpasterstwa, które traktowane są jednak bardziej jako przejawy nadgorliwości ich autorów aniżeli jako zobowiązanie wynikające z pełnionej funkcji w Kościele.

Jawi się zatem konieczność zmiany świadomości duszpasterzy pozwalającej im na przestawienie się z myślenia schematycznego, bezkrytycznego na myślenie otwarte, poszukujące, kierujące się motywem służby Ewangelii.

Istnieje pilna potrzeba ukazywania nowych działań duszpasterskich wraz z uzasadnieniem teologicznym. Potrzebne są także nowe struktury parafialne mające swoje umocowanie prawne. Idzie za tym konieczność wypracowania różnych modeli współczesnego duszpasterstwa, co nie jest możliwe bez wnikliwej analizy aktualnej sytuacji duszpasterstwa i poszukiwania nowych rozwiązań w świetle pogłębionej refleksji teologicznej. Przechodząc do bardziej określonych obszarów duszpasterstwa, w których już teraz możliwa jest ewolucja, uwagę należy zwrócić na duszpasterstwo sakramentalne.

Powszechnie się słyszy, że świadomość wiernych, na czym polega istota życia sakramentalnego, jest nikła albo wręcz żadna. Prowadzona od jakiegoś czasu w polskim duszpasterstwie akcja mająca na celu związać z każdym z sakramentów odpowiedniego przygotowania katechezy nie odnosi ciągle zadawalających efektów. Przygotowanie to bardzo często traktowane jest jako formalność, przez którą muszą przebrnąć tak duszpasterze jak i zainteresowani wierni. Jej potwierdzeniem i często jedynym wykładnikiem jest wystawiona tzw. kartka z podpisem kapłana. Uczynienie z duszpasterstwa sakramentalnego pierwszego pola aktywności parafialnej wiąże się ze zmianą patrzenia na rolę i zadania katechetów.

III. Szczególne znaczenie katechezy

Dyrektorium Ogólne o Katechizacji z 1997 roku, które adresatom katechezy poświęca całą IV część, obejmującą aż pięć rozdziałów, uświadamia, jak złożona i różnicowana jest rzeczywistość, którą stanowią odbiorcy katechezy. Wskazuje jednocześnie jak różne zadania stają przed katechetami, których realizacja domaga się specyficznych predyspozycji, kwalifikacji i umiejętności. Biorąc to pod uwagę *Dyrektorium*, mówiąc o postudze katechetycznej w Kościele partykularnym i jej pracownikach, wylicza i charakteryzuje różne typy katechetów dzisiaj szczególnie potrzebnych⁵.

Otóż w Polsce aktualnie widać już nieodzowność nowej ewangelizacji, na co Ojciec Święty Jan Paweł II uwrażliwia Kościół w Polsce od szeregu lat. Pozostaje ciągle aktualna katecheza dzieci z podkreśleniem, że środowisko rodzinne obecnie coraz rzadziej sprzyja wychowaniu religijnemu. Wreszcie katecheza młodzieży i dorosłych konieczna z wielu względów nie tylko dla odrobienia zaległości z dzieciństwa, ale przede wszystkim na specyfikę poszczególnych etapów życia człowieka jak i jego zadań wynikających z pełnionych ról w Kościele i w Państwie. Ta różnorodność odbiorców katechezy domaga się, jak już sygnalizowano wyżej, różnych kategorii czy rodzajów katechetów, ale zawsze o najwyższych kwalifikacjach fachowych, rekrutujących się zarówno spośród duchownych, jak i świeckich.

Powrót nauki religii do szkoły stał się okolicznością, która pozwoliła wszystkim mającym kontakt z katechezą zdać sobie sprawę z nieodzowności katechetów jak najlepiej predysponowanych i wykwalifikowanych do prowadzenia takiej działalności. Szybko ujawnił się fakt, że wielu nawet młodych nowowyświęconych kapłanów nie może sprostać zadaniom jakie stawia katechizowanie w szkole. Podobnie zresztą jest i ze świeckimi. Okazało się, że do tego by być katechetą nie wystarczą dobre chęci i nawet pełne zaangażowanie, gdy w parze z nimi nie idzie to, co dawniej nazywano taktem i talentem pedagogicznym, a więc predyspozycje i bazująca na nich rzetelna formacja duchowa, merytoryczna i metodyczna.

Tak więc aktualnie trzeba sobie zdawać z tego sprawę, że nie wszyscy kapłani po wieloletniej i gruntownej formacji nadają się do katechizowania. Obowiązuje zatem i dziś zasada brania pod uwagę, jakie kto ma charyzmaty i do jakiej działalności w budowaniu Kościoła się nadaje.

Takie rozeznanie realiów i liczenie się z nimi wychodzi naprzeciw temu, o czym była mowa wyżej, że są w Kościele różne zadania do wykonania, są potrzebni różni kapłani i różni świeccy. Przyjęcie święceń kapłańskich nie czyni nikogo, kto nie miał na to odpowiednich zadatków, skutecznym dydaktykiem zdolnym do prowadzenia katechezy w szkole. Ale nie znaczy to jednocześnie, że ten sam kapłan nie będzie mógł doskonale sobie radzić z innymi formami wychowania religijnego.

Sięgnięcie do źródeł archiwalnych dokumentujących proces powoływania księży prefektów nauki religii w Archidiecezji Poznańskiej w okresie międzywojnia wyraź-

⁵ Por. Kongregacja ds. Duchowieństwa: *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*. Poznań 1998 s. 195—196 pkt 232.

nie wskazuje na to, jak wysoką rangę nadawano tej funkcji w Kościele. Kandydaci na prefektów rekrutowali się z kapłanów wysoko wykształconych nie tylko w zakresie poszczególnych dyscyplin teologicznych, ale i w zakresie humanistyki. Władali biegle kilkoma językami nowożytnymi i zazwyczaj trzema biblijnymi — hebrajskim, greckim i łacińskim. Często więc obok działalności katechetycznej nauczali innych przedmiotów — zwłaszcza języków. Obowiązywał komisyjny egzamin ustny i pisemny z zakresu podstawowych przedmiotów teologicznych: dogmatyki, teologii moralnej, biblistyki i historii Kościoła.

Księża prefekci równolegle z nauczaniem religii w szkole prowadzili duszpasterstwo szkolne, zarówno w szkole jak i w specjalnie przeznaczonym do tego celu kościele. Oparte było ono na sakramentach świętych i roku liturgicznym. Obok regularnych niedzielnych Mszy św. odbywały się różne nabożeństwa, rekolekcje, pielgrzymki, obchody okolicznościowe z okazji rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego i różnych uroczystości szkolnych. Wszystkim tym obchodom towarzyszyło nauczanie — drugi nurt dopełniający katechezę szkolną — w formie egzort i kazań opartych na czytaniach mszalnych, rozważaniach Męki Pańskiej oraz zawartych w katechizmie prawd wiary i zasad moralnych. Ponadto w szkole działały organizacje katolickie oraz różne koła najczęściej misyjne, dobroczynności, trzeźwości i Żywego Różańca.

Nawiązanie do historii zdaje się potwierdzać słuszność współczesnych poszukiwań, które naprowadzają na myśl o wyspecjalizowanej funkcji katechetów szkolnych oraz o konieczności dopełnienia katechezy szkolnej innymi formami oddziaływania wychowawczego. Wśród tych form powinny się znaleźć koła rozwijające zainteresowania uczniów filozofią, teologią, kulturą i dziejami chrześcijaństwa — ukierunkowane na odkrywanie pełnej prawdy o człowieku.

Zasygnalizowane tu problemy wydają się być bardzo żywotne, domagające twórczego ustosunkowania się do nich i podjęcia trudu systematycznego i skutecznego rozwiązywania. Wnikliwe studiowanie rzeczywistości Kościoła i sposobów jego uobecniania się w sytuacji polskiej odkryje zapewne wiele jeszcze innych spraw. Temu wszystkiemu ma służyć wznawiające swój byt czasopismo fachowe „Teologia Praktyczna”.

Oby przyczyniło się ono do ożywienia i rozwoju w Polsce tej dyscypliny teologicznej tak konsekwentnie nie uprawianej w Polsce. Jednocześnie oby towarzyszyło Kościołowi w jego ciągłym urzeczywistnianiu się pośród nieustannie zmieniającej się sytuacji politycznej, gospodarczej, kulturowej i religijnej człowieka.